Sygn. akt V CSK 139/07

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Hubert Wrzeszcz (przewodniczący)
SSN Krzysztof Strzelczyk
SSN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa Budownictwa, Usług i Handlu "W" Spółki z o.o. w L (poprzednio: Przedsiębiorstwa Budownictwa, Usług i Handlu "W" Spółki z o.o. we W)
przeciwko "M" Spółce z o.o. we W (poprzednio: Polskiemu Centrum Handlowemu "M" Spółce z o.o. w W.)
o zapłatę
oraz z powództwa wzajemnego "M" Spółki z o.o. we W (poprzednio: Polskiego Centrum Handlowego "M" Spółki z o.o. we W)
przeciwko Przedsiębiorstwu Budownictwa, Usług i Handlu "W" Spółce z o.o. w L. (poprzednio: Przedsiębiorstwu Budownictwa, Usług i Handlu "W" Spółce we W.)
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 21 września 2007 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej (pozwanej wzajemnej)
od wyroku Sądu Apelacyjnego […]
z dnia 9 listopada 2006 r.,

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Polskie Centrum Handlowe „M.” – spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zażądała w pozwie wzajemnym zasądzenia od Przedsiębiorstwa Budownictwa Usług i Handlu „W.” - spółki z ograniczoną odpowiedzialnością kwoty 797 432,33 zł, następnie ograniczonej do 758 224 zł. Na dochodzoną kwotę składała się, między innymi, suma 166 370 zł z tytułu kary umownej za zwłokę w spełnieniu zobowiązania z zawartej przez strony w dniu 13 lipca 1998 r. umowy o roboty budowlane, oznaczonej numerem 9/MAR/98/ZIS, której przedmiotem było wykonanie sieci wodociągowej, kanalizacji deszczowej oraz kanalizacji sanitarnej.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2006 r. zasądził od spółki „W.” na rzecz spółki „M” 75 107,37 zł; co do pozostałej, dochodzonej przez spółkę „M.” kwoty, częściowo umorzył postępowanie, a częściowo oddalił powództwo. W uzasadnieniu wskazał, że spółka „W.” w okresie od 5 grudnia 1998 r. do 21 stycznia 1999 r. pozostawała w zwłoce w wykonaniu robót budowlanych, do których się zobowiązała w umowie zawartej ze spółką „M.” w dniu 13 lipca 1998 r. Zgodnie z tą umową, za każdy dzień zwłoki należała się kara umowna w wysokości 0,2% ustalonego wynagrodzenia, czyli łącznie kwota 75 107,37 zł.

Spółka „W.” zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego apelacją, w której, zarzuciła, między innymi: naruszenie art. 6 k.c. i 232 k.p.c. przez przyjęcie, że nie udowodniła okoliczności usprawiedliwiających jej opóźnienie, naruszenie art. 471 w związku z art. 483 k.c. przez nieuwzględnienie, że opóźnienie w wykonaniu umowy z dnia 13 lipca 1998 r. było następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności, naruszenie art. 484 § 2 k.c. przez niezastosowanie miarkowania kary umownej.

Oddalając apelację, Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne i oceny prawne Sądu Okręgowego. Pokreślił w szczególności, że z zebranego materiału dowodowego niezbicie wynika, iż spółka „W”. ponosi odpowiedzialność za opóźnienie w wykonaniu zobowiązania w okresie od 5 grudnia 1998 r. do dnia 21 stycznia 1999 r. Co do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 484 § 2 k.c. Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że fakt wykonania robót budowlanych w znacznej

części przed upływem ustalonego terminu nie może mieć znaczenia dla miarkowania kary umownej za zwłokę w wykonaniu robót budowlanych, ponieważ nawet w razie nieznacznego niewykonania robót budowlanych w terminie cały przedmiot umowy nie może zostać odebrany. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, kary umowne zastrzeżone w umowie z dnia 13 lipca 1998 r. nie były też nadmiernie wygórowane, ponieważ odpowiadały występującym w obrocie stawkom kar umownych i nie uszczuplały nadmiernie wynagrodzenia należnego spółce „W".

W skardze kasacyjnej spółka „W." zarzuciła Sądowi Apelacyjnemu naruszenie art. 484 § 2 k.c., art. 5 k.c. w związku z art. 483 § 1 k.c., art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c., art. 233 w związku z art. 382 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 383 § 1 i art. 384 § 1 k.c., zastrzeżona przez strony stosunku obligacyjnego kara umowna należy się wierzycielowi tylko wtedy, gdy niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność (art. 471 k.c.), to jest, gdy niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania wynika – jeżeli, tak jak w niniejszej sprawie, ani strony co innego nie zastrzegły, ani szczególny przepis ustawy nie przewiduje co innego - z niezachowania przez dłużnika należytej staranności (art. 472 k.c.), czyli z jego winy w postaci, co najmniej, niedbalstwa. To oznacza, że kara umowna zastrzeżona na wypadek nieterminowego spełnienia świadczenia należy się jedynie w razie zwłoki dłużnika (476 k.c.); nie przysługuje natomiast, jeżeli dłużnik obali wynikające z art. 471 *in fine* k.c. domniemanie, że opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność. Powyższa przesłanka roszczenia o zapłatę kary umownej, czyli uzależnienie obowiązku zapłaty kary umownej od niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania z przyczyn, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność, wiąże się z ujęciem kary umownej w art. 483 i 484 k.c. jako z góry ryczałtowo określonego surogatu odszkodowania należnego z tytułu odpowiedzialności kontraktowej. Wyrazem takiego ujęcia kary umownej jest zamieszczenie art. 483 i 484 k.c. w tym samym dziale kodeksu cywilnego, w którym znajduje się art. 471 (zob. np. wyroki

Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 1970 r., II CR 167/70, OSNC 1970, nr 11, poz. 214, i z dnia 11 lutego 1999 r., III CKN 166/98, niepubl.).

Sąd Apelacyjny trafnie podzielił zatem zapatrywanie Sądu Okręgowego, że na spółce „M". wobec zmiany przez art. 471 *in fine* k.c. wynikającej z art. 6 k.c. reguły rozkładu ciężaru dowodu nie ciążył dowód zwłoki spółki „W." w wykonaniu robót budowlanych, czyli dowód tego, że opóźnienie spółki „W." w wykonaniu robót budowlanych było rezultatem jej nienależytej staranności (niedbalstwa). To spółka „W." powinna dla uwolnienia się od obowiązku zapłaty kary umownej wykazać, że jej opóźnienie w wykonaniu robót budowlanych w okresie od dnia 5 grudnia 1998 r. do dnia 21 stycznia 1999 r. nie było następstwem niezachowania przez nią należytej staranności. Spółka „M." dowodom spółki „W." zgłaszanym w celu wykazania braku zawinienia opóźnienia w wykonaniu robót budowlanych mogła oczywiście, stosownie do art. 232k.p.c., przeciwstawić kontrdowody (w związku z tym por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2002 r., V CKN 1796/00, OSNC 2004, nr 2, poz. 23). Jedne i drugie powinny być w toku procesu ocenione na ogólnych zasadach w celu rozstrzygnięcia o winie spółki „W." w opóźnieniu wykonania robót budowlanych. Gdyby w procesie stwierdzono brak winy spółki „W." w opóźnieniu wykonania robót budowlanych, powództwo o zapłatę kary umownej powinno zostać oddalone, natomiast niestwierdzenie braku winy spółki „W". w opóźnieniu wykonania robót budowlanych uzasadniało uznanie opóźnienia, zgodnie z domniemaniem wynikającym z art. 471 *in fine* k.c., za zawinione i tym samym uzasadniające – współ z pozostałymi koniecznymi przesłankami - obowiązek zapłaty kary umownej.

Zarzut, że w zaskarżonym wyroku spółkę „W." z naruszeniem art. 233 § 1 w związku z art. 382 k.p.c. uznano, niezgodnie z przeprowadzonymi dowodami, w szczególności z zeznaniami świadka L. i opinią biegłej A., za pozostającą w zwłoce w okresie od dnia 5 grudnia 1998 r. do dnia 21 stycznia 1999 r., jest chybiony, ponieważ w skardze kasacyjnej nie zostało dowiedzione naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic nakazanej tym przepisem swobodnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2007 r., II CSK 160/07, niepubl.).

Zasadny natomiast okazał się zarzut naruszenia art. 484 § 2 k.c., stanowiącego, że jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana.

Jak wspomniano, kara umowna stanowi z góry ryczałtowo określony surogat odszkodowania należnego wierzycielowi od dłużnika z tytułu odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, pełni więc przede wszystkim funkcję kompensacyjną. I dlatego, choć należy się w zastrzeżonej wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody (art. 484 § 1 k.c.), a obowiązek jej zapłaty powstaje nawet wtedy, gdy wierzyciel na skutek niewykonania lub nienależytego zobowiązania nie poniósł w ogóle szkody majątkowej (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasada prawna - z dnia 6 listopada 2003 r., III CZP 61/03, OSNC 2004, nr 5, poz. 69), normujące ją przepisy kodeksu cywilnego nie pozbawiły całkowicie doniosłości relacji między wysokością zastrzeżonej kary umownej a godnym ochrony interesem wierzyciela (por. pkt VI uzasadnienia powołanej uchwały oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2006 r., V CSK 34/06, LEX nr 195426, i z dnia 12 maja 2006 r., V CSK 55/06, LEX nr 200875). W przypadkach dużej dysproporcji między wysokością zastrzeżonej kary umownej a interesem wierzyciela chronionym za pomocą kary umownej dopuszczalne jest na podstawie art. 484 § 2 k.c. zmniejszenie, czyli tzw. miarkowanie, kary umownej przez sąd na żądanie dłużnika Nie budzi wątpliwości zarówno w piśmiennictwie, jak orzecznictwie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2002 r., V CKN 1075/00, niepubl.), że zmniejszenie zastrzeżonej kary umownej może się opierać na łącznym stosowaniu obu wskazanych w art. 484 § 2 k.c. podstaw miarkowania. Będzie tak wtedy, gdy kara umowna po zmniejszeniu jej z powodu wykonania zobowiązania w znacznej części pozostanie nadal rażąco wygórowana.

Dopuszczalność miarkowania kary umownej ze względu na wykonanie zobowiązania w znacznej części opiera się na założeniu, że częściowe wykonanie zobowiązania zaspokaja godny ochrony interes wierzyciela. Z powodu niemożności spełnienia się tego założenia miarkowanie kary umownej na omawianej podstawie

odpada we wszystkich tych sytuacjach, w których częściowe wykonanie zobowiązania nie ma znaczenia dla wierzyciela (por. np. art. 491 – 493 i 495 k.c.).

Miarkowanie kary umownej na omawianej podstawie odpada też wtedy, gdy kara umowna została zastrzeżona na wypadek określonego naruszenia zobowiązania. Wówczas kara umowna należy się w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez możliwości jej zmniejszenia z tego powodu, że zobowiązanie zostało wykonane w znacznej części w zakresie wykraczającym poza obowiązek, którego naruszenie zostało sankcjonowane zastrzeżoną karą umowną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1998 r., I CKN 802/97, OSNC 1999, nr 2, poz. 32). Jeżeli więc – przykładowo - kara umowna została zastrzeżona na wypadek zwłoki zamawiającego w przekazaniu placu budowy, to jej wysokość nie może zostać zmniejszona z powodu wykonania zobowiązania w znacznej części w zakresie dotyczącym pozostałych obowiązków (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2004 r., II CK 261/03, LEX nr 174165). Podobnie, jeżeli kara umowna została zastrzeżona w wysokości uzależnionej od stopnia wykonania zobowiązania, to w razie niewykonania zobowiązania w określonym stopniu nie można miarkować kary umownej zastrzeżonej na wypadek niewykonania zobowiązania w tym stopniu na tej podstawie, że wykonanie zobowiązania w pozostałym zakresie stanowiło wykonanie zobowiązania w znacznej części. W przeciwnym razie uzależnienie wysokości kary umownej od zakresu niewykonania zobowiązania traciłoby sens.

Wywołuje natomiast zastrzeżenia wyrażane w piśmiennictwie i niektórych orzeczeniach (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., III CKN 50/01, niepubl.) zapatrywanie - które znalazło odbicie w zaskarżonym wyroku - że przesłanka miarkowania kary umownej ze względu na wykonanie zobowiązania w znacznej części nie jest w zasadzie spełniona w przypadkach zastrzeżenia kary umownej za zwłokę w wykonaniu całości świadczenia, jak też zapatrywanie wykluczające miarkowanie na omawianej podstawie kary umownej za zwłokę, jeżeli została ona ustalona w postaci stawki dziennej lub tygodniowej. Zapatrywania te nie mają oparcia w treści art. 484 § 2 k.c., ani nie przemawiają za nimi inne argumenty. Dlatego zależy podzielić pogląd, że we wskazanych przypadkach, inaczej niż w sytuacjach omawianych wcześniej, miarkowanie kary umownej z powodu wykonania zobowiązania w znacznej części jest co do zasady

dopuszczalne (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2002 r., V CKN 1075/00, i z dnia 19 kwietnia 2006 r., V CSK 34/06).

Czy częściowe wykonanie robót budowlanych przed popadnięciem w zwłokę ma znaczenie dla wierzyciela i zaspokaja jego godny ochrony interes, zależy od okoliczności konkretnego przypadku. W każdym razie możliwa jest sytuacja, w której częściowe wykonanie robót budowlanych przed popadnięciem w zwłokę ma znaczenie dla wierzyciela i zaspokaja jego godny ochrony interes. Sytuacja taka może wystąpić w szczególności wtedy, gdy przedmiot umowy o roboty budowlane obejmuje – jak w rozpoznawanej sprawie - wyodrębnione zespoły prac i niektóre z nich zostaną wykonane przed dniem popadnięcia w zwłokę, pozwalając wierzycielowi na korzystanie z ich rezultatu.

W świetle powyższych uwag nie można zatem podzielić zajętego przez Sąd Apelacyjny stanowiska, wykluczającego w ogóle możliwość miarkowania kary umownej za zwłokę w wykonaniu robót budowlanych ze względu na wykonanie ich w znacznej części przed dniem popadnięcia w stan zwłoki. W sprawie za rozpatrzeniem takiej możliwości przemawiał bezsporny fakt odebrania przez wierzyciela części robót w dniu 4 grudnia 1998 r. Według twierdzeń spółki „W.”, wykonała ona zlecone jej roboty budowlane przed tą datą w 99%, a spółka „M.” korzystała z rezultatu tych robót już od tej daty.

Zarzut naruszenia art. 484 § 2 k.c. okazał się zasadny także w zakresie odnoszącym się do możliwości miarkowania kary umownej ze względu na jej rażące wygórowanie. Wskazana przez Sąd Apelacyjny relacja między stawką procentową stanowiącą podstawę określenia wysokości zastrzeżonej kary umownej a stawkami procentowymi stosowanymi w obrocie przy zastrzeganiu kar umownych nie może stanowić kryterium oceny, czy kara umowna jest rażąco wygórowana, ponieważ oparta na tym kryterium ocena odrywałaby się niemal zupełnie od okoliczności danego przypadku, a właśnie okoliczności konkretnego przypadku – jak się zgodnie przyjmuje w piśmiennictwie - powinien mieć przede wszystkim na względzie sąd przy rozstrzyganiu o miarkowaniu kary umownej z powodu jej rażącego wygórowania. Jeżeli chodzi o braną także pod uwagę przez Sąd Apelacyjny relację między wysokością zastrzeżonej kary umownej a wysokością

wynagrodzenia należnego stronie zobowiązanej do zapłaty kary umownej, to w piśmiennictwie oraz orzecznictwie (zob. w szczególności wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1980 r., I CR 229/80, OSNC 1980, nr 12, poz. 243) nie wyklucza się wprawdzie uwzględniania jej przy ocenie rażącego wygórowania zastrzeżonej kary umownej, za zasadnicze jednak kryterium oceny rażącego wygórowania zastrzeżonej kary umownej należy uznać - zgodnie ze stanowiskiem zajmowanym przez art. 85 § 1 k.z. i podtrzymywanym na gruncie art. 484 § 2 k.c. zarówno w wielu orzeczeniach, jak i wypowiedziach piśmiennictwa, łącznie z najnowszymi pozycjami literatury - stosunek wysokości zastrzeżonej kary umownej do wysokości szkody doznanej przez wierzyciela (z orzecznictwa zob. w szczególności wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 2 czerwca 1970 r., II CR 167/70, z dnia 7 lutego 1975 r., III CRN 406/74, OSNC 1976, nr 2, poz. 34, z dnia 14 lipca 1976, I CR 221/76, OSNC 1977, nr 4, poz. 76, z dnia 17 marca 1988, IV CR 58/88, LEX nr 8867, z dnia 21 czerwca 2002 r., V CKN 1075/00, oraz pkt VI uzasadnienia uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasady prawnej - z dnia 6 listopada 2003 r., III CZP 61/03). Szeroko rozumiana szkoda spowodowana niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania determinuje interes wierzyciela chroniony przez zapłatę kary umownej, a przewidziane w art. 484 § 2 k.c. miarkowanie kary umownej ma – jak wiadomo – przeciwdziałać dużym dysproporcjom między wysokością zastrzeżonej kary umownej a godnym ochrony interesem wierzyciela. Trafnie więc w skardze kasacyjnej zarzucono nieuwzględnienie jako kryterium oceny rażącego wygórowania zastrzeżonej kary umownej stosunku jej wysokości do wysokości szkody doznanej przez wierzyciela.

Nie zasługują natomiast na aprobatę twierdzenia skargi kasacyjnej o dopuszczalności zmniejszenia zastrzeżonej kary umownej na podstawie art. 5 k.c. Nie jest wprawdzie wykluczone uznanie w niektórych sytuacjach dochodzenia roszczenia o zapłatę kary umownej, podobnie jak czynienia użytku z wszelkich innych praw podmiotowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2001 r., II CKN 604/00, OSNC 2002, nr 3, poz. 32), za nadużycie prawa podmiotowego, jednakże zastosowanie art. 5 k.c. w tych sytuacjach, inaczej niż miarkowanie na podstawie art. 484 § 2 k.c., nie może polegać na

prawnokształtującym określeniu kary umownej w niższej wysokości, lecz na oddaleniu powództwa o zapłatę kary umownej w całości; oddalenie to nie wyklucza ponownego skutecznego wytoczenia powództwa po zmianie okoliczności faktycznych sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2002 r., I CKN 1567/99, OSNC 2003, nr 7-8, poz. 109).

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398^{15} § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.